

GEN. DEPTULA: MYŚLIWCE 5 GENERACJI TO ODPOWIEDŹ NA NOWE ZDOLNOŚCI ROSJI I CHIN [SKANER DEFENCE24]

W programie SKANER Defence24 generał porucznik w stanie spoczynku David Deptula, dziekan Mitchell Institute for Aerospace Studies i główny planista kampanii lotniczej w czasie Operacji Pustynna Burza, przekonuje o zaletach samolotów bojowych 5. generacji i tłumaczy na czym polega ich przewaga nad maszynami generacji 4. Te ostatnie są coraz bardziej narażone na oddziaływanie systemów antydostępowych. Choć nieco droższe w eksploatacji, maszyny zaopatrzone w cechy stealth, zaawansowane systemy przetwarzania danych i sensory są znacznie bardziej skuteczne niż ich poprzednicy, a ich zastosowanie - zdaniem generała - jest znacznie korzystniejsze również z punktu widzenia stosunku koszt-efekt.

Zdaniem generała Deptuly o znaczeniu samolotów 5. generacji decyduje w dużej mierze wzrost możliwości systemów antydostępowych stworzonych w ostatnich latach przez Rosję i Chiny. Mogą one obecnie z powodzeniem zwalczać samoloty bez obniżonego echa radiolokacyjnego.

Jest to lekcja odrobiona przez te kraje po Operacji Pustynna Burza. Chociaż nawet wtedy już zalety samolotów trudnowykrywalnych zostały udowodnione. Jak powiedział gen Deptula już wówczas pierwszego dnia operacji F-16 wykonały niemal 1100 misji bojowych w celu zniszczenia 109 celów, a F-117 Nighthawk 45 misji dla zniszczenia celów. Przy obecności zaawansowanej obrony powietrznej maszyny te były więc wydajniejsze od samolotów 4. generacji ponad dwudziestokrotnie.

Obecna sytuacja jest podobna. „Własności stealth i walka elektroniczna utrudniają przeciwnikowi namierzenie samolotu, a sensory pozwalają pilotom na zrozumienie tego, co dzieje się na polu walki, by unikać obszarów, gdzie występują zagrożenia. Jednocześnie odnajdując obszary, na których mogą osiągnąć cele misji. Więc jeżeli dwa F-35 są w stanie wykonać zadanie, które kiedyś wymagało zaangażowania 20 maszyn poprzedniej generacji, to piloci F-35 zrobią więcej, z mniejszą liczbą maszyn.” - tłumaczy gen. Deptula.

Skoro mniejsza liczba takich maszyn jest w stanie wykonać zadania, które wymagałyby użycia dużych grup uderzeniowych samolotów poprzednich generacji, to ich wykorzystanie oznacza raczej oszczędności a nie wzrost kosztów. Zdaniem gen Deptuly powinny pamiętać o tym szczególnie państwa dysponujące stosunkowo niewielkim lotnictwem bojowym, takie jak np. Polska.

Generał mówił także o znaczeniu F-35 jako maszyny współpracującej ze starszymi platformami bojowymi i o tym jak to wpływa na efektywność tych ostatnich.

„Fuzja danych z wielozakresowego zestawu aktywnych i pasywnych sensorów F-35 odbywa się dzięki temu, że wydajna jest główna jednostka obliczeniowa F-35 a następnie obraz ten może, za pośrednictwem łącza danych, być przekazywany do innych systemów. [...] zarządzając polem walki i

kierując inne systemy uzbrojenia do rejonów ich wykorzystania w odpowiednim czasie, w tym samoloty 4 generacji i naziemne elementy OPL.” – powiedział generał.

Generał zapewnił też, że samoloty 5. generacji przy odpowiednim wysiłku logistycznym są w stanie operować z baz rozproszonych, szczególnie na terenie Europy gdzie istnieje bogata infrastruktura. Oceniał, że są w stanie współpracować z bezzałogowcami w podobny sposób jak starsze samoloty bojowe, jednak po wprowadzeniu zaawansowanych bojowych BSP ich potrzeby względem zaopatrywania w informacje będą lepiej predystynowały do współdziałania maszyny generacji 5.